

www.ekoportal.gov.pl



Biuletyn Informacyjny

Centrum Informacji o Środowisku

Numer **1** / 2007



Ministerstwo Środowiska

ekoportal

www.ekoportal.gov.pl

przyjacielu środowiska!

Sprawdź, co dzieje się ze środowiskiem w Twojej okolicy.



odwiedź www.ekoportal.gov.pl

To publicznie dostępny wykaz danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, miejsce gdzie organy administracji mają obowiązek zamieszczania informacji o podejmowanych działaniach i rozstrzygnięciach administracyjnych, które mają wpływ na stan środowiska.

➔ Sprawdź. Wejdź na www.ekoportal.gov.pl



masz prawo **wiedzieć!**

Masz prawo wiedzieć wszystko o stanie środowiska w miejscowości, w której mieszkasz. Masz prawo wiedzieć wszystko o stanie środowiska w miejscu, w którym wypoczywasz! A może - wiedzieć, to Twój obowiązek... Jaka jest woda, którą pijesz? Jaka jest czystość wody w pobliskiej rzece lub jeziorze? Co robi z odpadami i ściekami zakład produkcyjny w Twojej miejscowości lub Twój sąsiad?



Od 28 grudnia 2006r. organy administracji mają ustawowy obowiązek prowadzenia w Internecie publicznie dostępnego wykazu danych o środowisku i jego ochronie. Sprawdź co dzieje się w Twojej okolicy. Może obok Twojego domu powstanie fabryka, może zostaną wycięte drzewa. Jaka jest czystość wody w pobliskiej rzece? Czy powietrze, którym oddychasz jest czyste? Dowiedz się! Odpowiedzi na te pytania powinieneś otrzymać w Urzędzie Gminy lub Miasta.



czy Twój urząd **już prowadzi Wykaz?**

Dowiedz się. Żądaj informacji w urzędzie gminy/miasta! Ekoportal daje wszystkim zainteresowanym organom administracji możliwość bezpłatnego prowadzenia publicznie dostępnego wykazu danych.



Już prawie 500 urzędów gmin, urzędów powiatowych, marszałkowskich i wojewódzkich zgłosiło się do prowadzenia wykazu za pośrednictwem Ekoportalu. Wykaz jest przyjazny dla użytkownika, funkcjonalny, bezpieczny i zgodny z przepisami prawa. Czy Twój urząd prowadzi już taki wykaz w Internecie?



Masz prawo wiedzieć i korzystać z tego że wiesz

Szanowni Państwo,

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer Biuletynu Informacyjnego przygotowanego przez zespół Centrum Informacji o Środowisku - jednostki podległej Ministrowi Środowiska.

Zadaniem naszej jednostki jest m.in. aktywne udostępnianie społeczeństwu szeroko rozumianej informacji o środowisku.

Podstawowym narzędziem informacyjnym Centrum w przekazywaniu społeczeństwu wiedzy eksperckiej i innych informacji z zakresu powyższej problematyki jest witryna internetowa www.ekoportal.gov.pl. Biuletyn CIOŚ, stanowi uzupełnienie treści zawartych na Ekoportalu i przedstawia ważniejsze wydarzenia z działalności naszej instytucji.



Cezary Starczewski
Dyrektor Centrum Informacji
o Środowisku

Zapraszamy do lektury i współpracy przy tworzeniu Biuletynu oraz „internetowego okna polskiej ekologii”, witryny Ekoportal. Będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi.



Michał Nurzyński
Dyrektor Departamentu Edukacji
i Promocji Zrównoważonego
Rozwoju w Ministerstwie
Środowiska

Szanowni Czytelnicy,

Departament Edukacji i Promocji Zrównoważonego Rozwoju w Ministerstwie Środowiska nadzoruje Centrum Informacji o Środowisku i współpracuje z zespołem specjalistów Centrum. Wspólnie realizujemy projekty dotyczące upowszechniania informacji o środowisku.

Wyrażam nadzieję, że niniejszy biuletyn będzie dla Państwa zachętą do zwiększenia zainteresowania problematyką środowiska i do korzystania z informacji udostępnianych przez jednostki resortu środowiska.

Życzę Państwu przyjemnej i pożytecznej lektury.

Biuletyn Informacyjny

Centrum Informacji o Środowisku
Numer 1 (1/2007)

Spis treści

Coś o CIOŚ	2
Jacek Piechocki	
Podstawowe informacje o Centrum Informacji o Środowisku jego działalności i planach na przyszłość.	
Konferencja CIOŚ „Konflikt ekologiczny”	6
Tadeusz Burger	
Posumowanie konferencji dotyczącej profilaktyki i rozwiązywanie konfliktów ekologicznych.	
Sondaż Ekologiczny CIOŚ	7
Tadeusz Burger	
Przedstawienie wyników sondażu CBOS dotyczącego aktualnych problemów ekologicznych w kraju.	
Co to jest dyrektywa UE i jakie ma znaczenie dla urzędników, przedsiębiorców i społeczeństwa	11
Ewa Florkiewicz	
Przedstawienie praktycznych aspektów znaczenia dla poszczególnych jednostek dyrektyw UE.	
Odpad ? Ściek ? A może jeszcze coś innego	14
Łukasz Turowski	
Wyjaśnienie ustawowej definicji odpadu.	
Prawa i obowiązki użytkowników sprzętu elektrycznego i elektronicznego	16
Kinga Kulesza	
Co należy zrobić ze zużyтым sprzętem RTV i AGD.	



Centrum Informacji o Środowisku

Kwartalnik Biuletyn Informacyjny Centrum Informacji o Środowisku został zainicjowany w 2007 r.

Redaktor Naczelny: Cezary Starczewski.

Redaktorzy numeru: Jacek Piechocki, Anna M. Materkowska.

Zdjęcia: Anna M. Materkowska, Jacek Piechocki, Cezary Starczewski.

Wydawca: Centrum Informacji o Środowisku

00-922 Warszawa, ul. Wawelska 53/54

tel. (022) 579 22 11, fax (022) 579 26 88

e-mail: centrum@cios.gov.pl strona internetowa: www.ekoportal.gov.pl

Skład i druk: „Sprint” Zakład Usługowo-Poligraficzny. Siedlce, ul. Broniewskiego 50, tel. 025 6446310

ISBN 978-83-926019-06.

Coś o CIOŚ



Centrum Informacji o Środowisku (CIOŚ) powstało w wyniku realizacji Narodowego Programu Przygotowań Polski do Członkostwa w UE, na mocy Zarządzenia Nr 9 Ministra Środowiska z dnia 30 maja 2001 r. Jest państwową jednostką budżetową podległą Ministrowi Środowiska utworzoną w celu upowszechniania wiedzy na tematy związane ze środowiskiem i jego ochroną.

Zadaniem Centrum jest m.in. zapewnienie, zgodnie z kompetencjami Ministra Środowiska, pełnego wypełniania zobowiązań Polski wynikających z Konwencji UNECE o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, Dyrektywy 2003/4/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie publicznego dostępu do informacji dotyczących środowiska i uchylającej dyrektywę Rady 90/313/EWG oraz wielu innych Dyrektyw Unii Europejskiej z obszaru ochrony środowiska.

W początkach swojej działalności CIOŚ w imieniu Ministra Środowiska udostępniał społeczeństwu informacje o środowisku i jego ochronie oraz prowadził publicznie dostępny wykaz danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie znajdujących się w posiadaniu Ministra. Z upływem czasu Centrum

sukcesywnie rozszerzało zakres prowadzonych działań, obejmując coraz więcej tematów i rozwijając środki komunikacji.

Dużą rolę w rozszerzeniu działalności Centrum odegrała i odgrywa obecnie realizacja projektów informatycznych związanych z szeroko rozumianym dostępem do informacji o środowisku, finansowanych w dużej mierze ze środków Unii Europejskiej.

Narzędzia informatyczne dla administracji ochrony środowiska

I tak w ramach projektu Phare 2002 pn. „Wzmocnienie ochrony środowiska” został stworzony portal internetowy Ekoportal (www.ekoportal.gov.pl) obejmuje oprócz strony internetowej, bazy danych i szereg narzędzi komunikacji. Portal daje również możliwość zdalnego prowadzenia serwisu tematycznego za pomocą narzędzia CMS (Content Management System, System Zarządzania Treścią). Korzystanie z tego prostego narzędzia pozwala zalogowanym w systemie pracownikom Ministerstwa na publikowanie informacji skierowanych do społeczeństwa, przedsiębiorców lub administracji. Obecnie na Ekoportalu swój dział dotyczący funduszy UE prowadzi Departament Infrastruktury i Środowiska MŚ. Serwis ten został odwiedzony w ciągu kilku ostatnich miesięcy przez 25 000 użytkowników).

Na stronach witryny Ekoportal prezentujemy wiele informacji o stanie i ochronie środowiska naturalnego, informacji przeznaczonych zarówno dla pracowników administracji jak też dla przedsiębiorców i wielu innych grup społeczeństwa.

W prosty sposób znaleźć tu można m.in.:

- teksty międzynarodowych konwencji i umów w dziedzinie ochrony środowiska,





- teksty krajowych ustaw i rozporządzeń dotyczących środowiska i gospodarki wodnej
- informacje o możliwościach i sposobach finansowania inwestycji z dziedziny ochrony środowiska z funduszy Unii Europejskiej i środków krajowych,
- informacje dotyczące szkoleń,
- dostęp do baz danych o środowisku,
- aktualne informacje ze świata ekologii i praktyczne wskazówki dotyczące proekologicznych zachowań w życiu codziennym i aktywnego wypoczynku w kontakcie z przyrodą,
- inne ciekawe artykuły dotyczące ochrony środowiska.

Do dziś witrynę odwiedziło ponad 157 tysięcy osób.

Wiele serwisów resortowych prezentuje informacje z zakresu swojego działania na własnych witrynach. Centrum Informacji o Środowisku również przedstawia własne treści na swojej stronie internetowej (Ekoportal), a dodatkowo, poprzez zamieszczanie odpowiednich linków, **ułatwia dostęp do informacji o środowisku i jego ochronie znajdujących się w innych serwisach jednostek resortu środowiska.**

Portal jest również instrumentem do prowadzenia w formie elektronicznej publicznie dostępnego wykazu danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie. Z początkiem 2006r. dzięki przygotowanej bazie danych, wszystkie organy administracji publicznej mogą bez ponoszenia dodatkowych kosztów wywiązać się z ustawowego obowiązku prowadzenia wykazu w formie elektronicznej i umieszczenia w go Internecie (BIP). Ekoportal daje możliwość wprowadzania kart informacyjnych bezpośrednio ze stanowiska pracy.

Funkcjonalna baza danych została opracowana na potrzeby prowadzenia wykazu przez wszystkie zobligowane do tego jednostki od szczebla ministra, poprzez wojewodów i marszałków województw oraz starostów powiatowych po wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, a także

pozostałe organy administracji posiadające informacje wyszczególnione w art. 19 ust.2 Prawo ochrony środowiska. Z narzędzia korzysta już w skali kraju kilkaset urzędów i codziennie przybywa nowych użytkowników systemu.

Serwis www stwarza również możliwość wykorzystania narzędzi służących do komunikacji pomiędzy użytkownikami. Po rejestracji w systemie można komunikować się z innymi zainteresowanymi w ramach **grup tematycznych**, gdzie na potrzeby wymiany informacji dostępne jest **forum dyskusyjne**, **tablica ogłoszeń** oraz **chat**. **Uczestnicy grupy** mogą wspólnie pracować nad treścią dokumentów. W niedalekiej przyszłości przewidujemy również okresowe czaty z zaproszonymi ekspertami.

Opisane wyżej narzędzia komunikacji znalazły swoje zastosowanie podczas realizacji przez Departament Ocen Oddziaływania na Środowisko MŚ projektu Phare „Wdrażanie Dyrektywy IPPC i aspektów Dyrektywy EIA (OOŚ)”. W ramach projektu, we współpracy z CIOŚ zapoczątkowany został rozwój tzw. **sieci eksperckiej urzędników** (SEU), w której zainteresowane osoby z urzędów szczebla wojewódzkiego wymieniają informacje dotyczące Najlepszych Dostępnych Technik (BAT), **rozwiązań proceduralnych** oraz **wzorców pozwoleń zintegrowanych i przewodników metodycznych** w poszczególnych branżach działalności przemysłowej.

Dalszy rozwój sieci powinien obejmować kolejne rodzaje działalności i inne zagadnienia dotyczące ochrony środowiska.

Celem funkcjonowania sieci jest uzyskanie w skali kraju **jednolitego podejścia do zagadnień ochrony środowiska i aspektów prawnych** (interpretacji odnośnych ustaw i rozporządzeń), wykorzystanie doświadczeń zdobytych w różnych regionach kraju, a pośrednio również usprawnienie wydawania decyzji przez administrację.

To nie koniec możliwości Ekoportalu. Umieszczony na nim system SABA umożliwia tworzenie i dalsze wykorzystanie szkoleń e-learningowych. Idea szkolenia w miejscu pracy w dogodnym czasie, z możliwością sprawdzenia wiedzy, daje szansę skorzystania z opracowanych szkoleń wszystkim urzędnikom w tych urzędach, w których pracownicy mają dostęp do Internetu.

W październiku i listopadzie br. umieszczone zostaną szkolenia e-learningowe z zakresu:

- organizmów genetycznie zmodyfikowanych
- dostępu do informacji o środowisku.

Szkolenia będą dostępne po zalogowaniu się do systemu.

W końcowej fazie przygotowania jest kolejny projekt informatyczny w ramach Transition Facility 2005, pn. „Wzmocnienie administracji w dziedzinie

środowiska naturalnego poprzez systemy technologii informatycznej” (2005/017-488.03.05), w ramach którego przeprowadzona zostanie inwentaryzacja i analiza baz danych oraz rejestrów prowadzonych lub planowanych do realizacji przez resort środowiska. Jego celem będzie zapewnienie przepływu danych między wybranymi bazami i ich wizualizacja danych na jednym portalu przy wykorzystaniu GIS.

Nie zaniedbujemy tradycyjnych metod przekazywania informacji

W końcowej fazie realizacji jest kolejny istotny projekt pn. „Wzmocnienie systemu informacji o środowisku w szczególności z zakresu bezpieczeństwa biologicznego” w ramach Transition Facility (2004/016-829.03.01), realizowany we współpracy z dwoma departamentami Ministerstwa Środowiska - Departamentem Edukacji i Promocji Zrównoważonego Rozwoju oraz Departamentem Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu. Dotyczy on tematyki organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO) oraz dostępu do informacji o środowisku i jego ochronie. Część informatyczna projektu dotyczy utworzenia systemu obiegu informacji nt. GMO, który zostanie udostępniony na Ekoportalu również w końcu bieżącego roku.

Część szkoleniowa projektu obejmuje realizację szkoleń w systemie tradycyjnym i przygotowanie



wspomnianych wcześniej kursów w systemie e-learning.

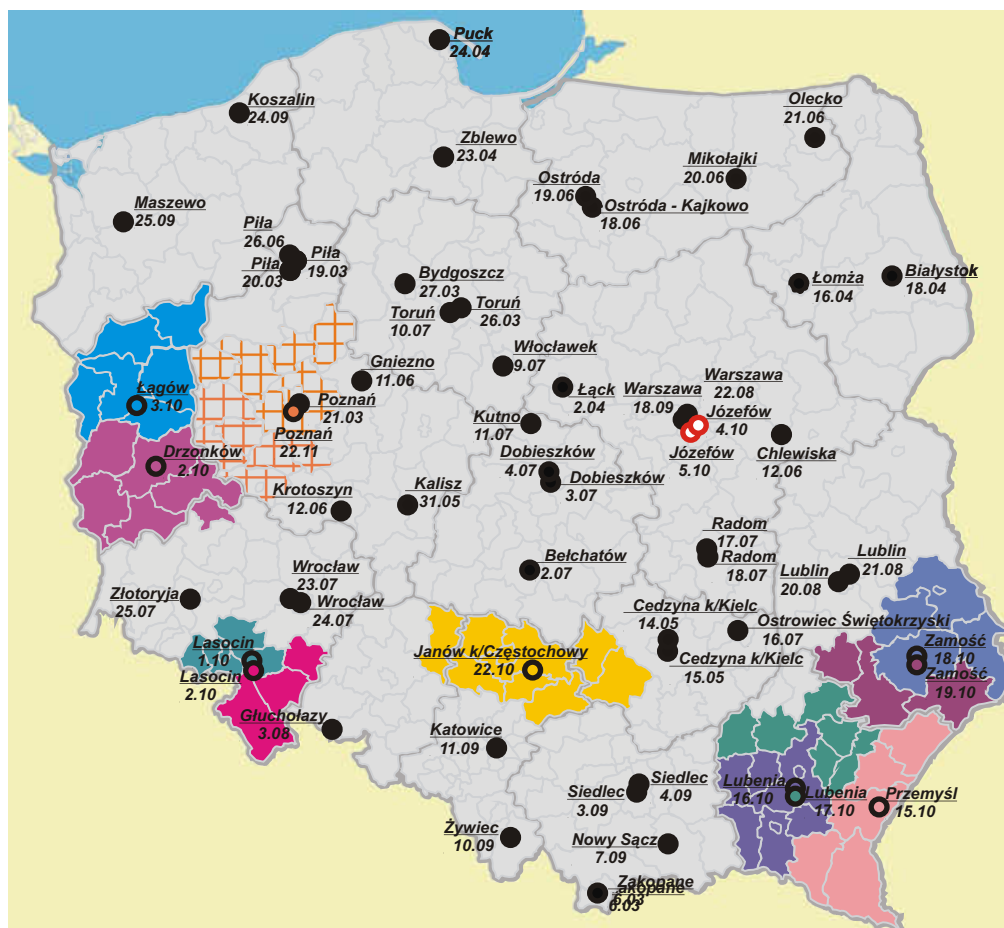
W całym kraju przeszkolonych zostanie ponad 3000 przedstawicieli administracji publicznej w zakresie dostępu do informacji i ponad 4000 osób w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

W szkoleniach dotyczących GMO biorą udział przedstawiciele administracji wszystkich szczebli, właściwych inspekcji, jak też rolnicy i przedsiębiorcy, jednym słowem wszyscy zainteresowani wyjaśnieniem szeregu wątpliwości rodzących się wokół GMO.

Szkolenia z miesiąca na miesiąc zyskują coraz większe powodzenie i uznanie w oczach odbiorców. Osoby objęte programem, które dotychczas nie skorzystały ze szkoleń zachęcamy do udziału w kolejnych szkoleniach.

Korzystamy z dobrych wzorców

Każdy z krajów unijnych dąży do wypełnienia zobowiązań wobec Unii różnymi środkami,



MAPA SZKOLEŃ

**DOSTĘP DO INFORMACJI
O ŚRODOWISKU I JEGO
OCHRONIE**

LEGENDA

- Obszar kraju już objęty szkoleniami dla urzędów szczebla powiatowego i gminnego
- Obszar kraju gdzie szkolenia dla urzędów szczebla powiatowego i gminnego są zaplanowane
- Obszar kraju już objęty szkoleniami, dla urzędów szczebla powiatowego i gminnego, gdzie szkolenia te zaplanowane są ponownie
- Zaplanowane szkolenia dla urzędów szczebla powiatowego i gminnego
- Zaplanowane szkolenia dla urzędów administracji centralnej
- Szkolenia zrealizowane

adekwatnie do specyfiki regionu i z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców. Dotyczy to również realizacji zadań w zakresie informacji o środowisku.

Zespół CIOŚ stara się korzystać z doświadczeń podobnych instytucji w innych krajach, posiadających długą tradycję w udostępnianiu informacji o środowisku. Jednym z nich jest np. holenderski odpowiednik Centrum - InfoMil.

Holenderskie Centrum Informacji o Środowisku (InfoMil) jest organizacją pośredniczącą w wymianie informacji między poszczególnymi jednostkami administracji publicznej oraz między administracją a grupami docelowymi (przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe).

InfoMil ma trzy podstawowe zadania. Po pierwsze prowadzi „help desk” - zespół ekspertów udzielających informacji drogą telefoniczną i elektroniczną na tematy w zakresie prawa obowiązującego w obszarze środowiska i jego ochrony. Drugim istotnym zadaniem InfoMilu jest pomoc w organizacji spotkań grup docelowych (społeczeństwo, przemysł) z przedstawicielami administracji różnych szczebli oraz organizacja platform współpracy. Trzecim jest gromadzenie wszelkiego rodzaju informacji dotyczących ochrony środowiska i innych powiązanych dziedzin celem ich udostępniania wymienionym grupom oraz administracji.

Centrum Informacji o Środowisku udziela zainteresowanym osobom telefonicznie i poprzez e-mail informacji z zakresu ochrony środowiska na razie na niewielką skalę, w porównaniu do Infomil'u. Być może w perspektywie możliwe będzie stworzenie i prowadzenie tzw. „help desk” przez zespół ekspertów branżowych i prawnych, przygotowanych do odpowiedzi na każdy temat dotyczący środowiska naturalnego i jego ochrony.

Staramy się ciągle wzbogacać naszą wiedzę o innych sprawdzonych rozwiązaniach z zakresu informacji o środowisku w różnych krajach unijnych i wykorzystywać te które będą najbardziej pasować do polskich realiów.

Inne działania i projekty Centrum

Mamy nadzieję, że Centrum Informacji o Środowisku, stanie się „kopalnią” wiedzy eksperckiej, platformą wymiany doświadczeń oraz informacji z zakresu ochrony środowiska. Naszą intencją jest przedstawianie wiadomości w przystępny i klarowny sposób oraz ich przekazywanie za pomocą wielu „kanałów informacyjnych”, dostosowanych do potrzeb, możliwości i oczekiwań potencjalnych odbiorców.

Mimo skromnego zespołu osób pracujących w Centrum staramy się, aby praca CIOŚ była widoczna i dobrze postrzegana przez osoby zainteresowane ochroną środowiska. Służą temu okresowe publikacje tematyczne (np. przewodnik dotyczący prowadzenia publicznie dostępnego wykazu, broszurka o GMO), organizowane od czasu do czasu konferencje, czy choćby niniejszy biuletyn informacyjny.

Na bieżąco poprawiamy jakość działania systemu Ekoportal, co jest możliwe przede wszystkim dzięki uwagom przekazywanym przez osoby odwiedzające naszą stronę. Pracujemy nad uatrakcyjnieniem jej zawartości i sposobu przekazywania informacji, czego efekty będą widoczne już w bieżącym roku.

Działalność Centrum Informacji o Środowisku jest ukierunkowana na zaspokajanie potrzeb informacyjnych całego społeczeństwa. Jedną z form udostępniania informacji o środowisku i jego ochronie jest wydanie obecnego **biuletynu informacyjnego**, w zamyśle kwartalnika. Informator ten zawierać będzie przegląd ważniejszych działań Centrum oraz artykuły problemowe. Skierowany jest do szerokiego grona odbiorców, od administracji publicznej poprzez przedsiębiorców i organizacje pozarządowe, do wszystkich osób zainteresowanych tematyką ekologiczną.

Sukces działań zespołu Centrum Informacji o Środowisku nie będzie możliwy bez Państwa życzliwości i współpracy.

2007 Centrum Informacji o Środowisku partnerem Dekady 2005-2014

Edukacja na rzecz Zrównoważonego Rozwoju

CENTRUM INFORMACJI O ŚRODOWISKU

internetowe okno polskiej ekologii

www.ekoportal.gov.pl

Ministerstwo Środowiska



Centrum Informacji o Środowisku 13 czerwca 2007 zorganizowało konferencję poświęconą konfliktowi ekologicznemu.

Celem konferencji była diagnoza konfliktów społecznych, które mają kontekst ekologiczny oraz pokazanie procedur i technik działających profilaktycznie, a także sposobów służących rozwiązywaniu już trwających konfliktów. Problem jest ważny, dlatego, że wprowadzając sieć Natura 2000 musimy w szybkim tempie likwidować opóźnienia infrastrukturalne. Ta sytuacja generuje konflikty, z którymi na razie nie potrafimy sobie radzić.

W charakterze referentów zaprosiliśmy planistów przestrzennych, socjologów, prawników i specjalistów mediatorów.

Program konferencji obejmował siedem wystąpień w dwóch sesjach, z których każda kończyła się otwartą dyskusją. Konferencję otworzył Dyrektor Generalny Ministerstwa Środowiska Radosław Fienko, a obrady prowadził Dyrektor CIOŚ Cezary Starczewski.

Sesja I - Anatomia konfliktu ekologicznego

- Tadeusz Burger (CIOŚ) - **Konflikt ekologiczny specyfika i studium przypadków.**
- Janusz Radziejowski (Wszechnica Polska Szkoła Wyższa Towarzystwa Wiedzy Powszechnej) - **Rospuda czy musiało dojść do konfliktu?**
- Bartłomiej Kolipiński (Towarzystwo Urbanistów Polskich) - **Spółeczny konflikt przestrzenny a prawne procedury planowania.**
- Marta Strumińska (Instytut na Rzecz Ekorozwoju WSPiZ im. L. Koźmińskiego) - **Konflikty ekologiczne a dostęp do informacji o środowisku i udział społeczny w podejmowaniu decyzji środowiskowych.**

Sesja II - Mediacja w konflikcie ekologicznym

- Hanna Machińska (Biuro Informacji Rady Europy, Uniwersytet Warszawski) - **Standardy europejskie dotyczące mediacji w rozwiązywaniu konfliktów ekologicznych.**
- Janina Waluk (Polskie Centrum Mediacji) - **Istota postępowania mediacyjnego.**
- Magdalena Grudziecka, Jerzy Książek, Robert Kaszczyszyn (Polskie Centrum Mediacji) - **Zarządzanie konfliktem ekologicznym przez mediację i facylitację.**

Dyskusja - moderator Hanna Machińska

Wszyscy autorzy referatów wskazywali na fakt, że konflikt jest zdarzeniem normalnym w życiu społeczeństwa, natomiast patologia zaczyna się wtedy, gdy konfliktu rozwiązać nie potrafimy lub co gorsze, nie chcemy.

Problematyka poszczególnych wystąpień koncentrowała się na diagnozie zjawiska konfliktu oraz na sposobach służących zapobieganiu konfliktom ekologicznym i rozwiązywaniu już trwających konfliktów. Zasadą konferencji było podjęcie po raz pierwszy w Polsce rozważań nad możliwością użycia technik mediacyjnych w rozwiązywaniu konfliktów ekologicznych.

O tym, że problematyka konferencji trafiła w istotne zapotrzebowanie najlepiej świadczy wysoka frekwencja ok. 90 osób reprezentujących środowiska pracowników administracji samorządowej i rządowej, mediów nauki oraz pozarządowych organizacji społecznych.

Wystąpienia referentów i dyskusja wskazują na potrzebę dalszych poszukiwań rozwiązań tego niewątpliwie - ważnego problemu.

Wszystkie wystąpienia znaleźć można w publikacji wydanej przez Centrum Informacji o Środowisku.

Sondaż ekologiczny CIOŚ 1/07

Centrum Informacji o Środowisku rozpoczęło przeprowadzanie sondaży opinii publicznej dotyczących podstawowych problemów ekologicznych kraju. Sondaże będą dokonywane dwa razy do roku, a ich realizatorem będzie Centrum Badania Opinii Społecznej.

Pierwszy sondaż zrealizowany został w dniach 28.06-03.07 br. W ramach badań omnibusowych CBOS. Badania przeprowadzono na losowej próbie 1064 dorosłych mieszkańców Polski.

Pytania CIOŚ dotyczyły trzech zagadnień:

- A. Organizmy genetycznie zmodyfikowane (GMO).
- B. Dostęp do informacji o środowisku.
- C. Natura 2000.

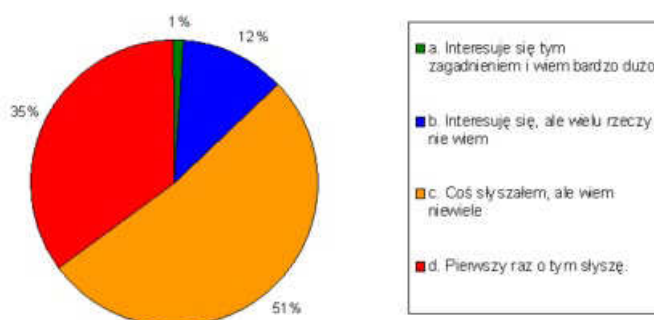
Wybór problematyki badań wynikał z przekonania, że są to kwestie ważne i aktualne. Dla budowania polityki ekologicznej państwa w systemie demokratycznym rzeczą fundamentalną jest uwzględnianie opinii społecznej.

A. GMO

Pierwsze badania na temat recepcji społecznej problematyki GMO były przeprowadzone przez CBOS w 2001r. na zlecenie Instytutu na Rzecz Ekorozwoju¹. Wyniki tych badań dają nam możliwość obserwacji zmian, jako że obydwie badania przeprowadziła ta sama instytucja na podobnie skonstruowanej próbie ogólnopolskiej.

W naszym sondażu zadaliśmy dwa pytania dotyczące GMO. Przedstawiane liczby oznaczają odsetki zaokrąglone, stąd w niektórych przypadkach, nie sumują się do 100.

1. Jak ocenia Pan/Pani swoją wiedzę na temat GMO ?



W badaniu z 2001 roku tylko 15% respondentów stwierdziło, że z problematyką GMO zetknęło się po raz pierwszy, natomiast w obecnych badaniach wskaźnik ten wyniósł 35%. Wynika z tego, że w ciągu 6 lat poziom niewiedzy na temat GMO wzrósł znacznie. Nawet, jeśli przyjmemy że być może zwiększył się poziom szczerości respondentów i regres nie jest w rzeczywistości tak znaczny, to i tak trzeba przyjąć, że badany problem nie wzbudza szczególnego zainteresowania

społeczeństwa.

Najwyższe wskaźniki braku wiedzy na temat GMO (pierwszy raz o tym słyszę) dotyczą następujących grup respondentów:

- najstarsi badani (65 lat i więcej) 59
- osoby z wykształceniem podstawowym 58
- mieszkańcy woj. kujawsko-pomorskiego 51
- mieszkańcy z woj. opolskiego 50
- mieszkańcy z woj. warmińsko-mazurskiego 48

Na drugim końcu skali znajdujemy:

- mieszkańcy miast powyżej 500 tys. mieszkańców 16
- osoby z wykształceniem średnim 22
- osoby z wykształceniem wyższym 10
- inteligencja 14
- pracownicy umysłowi 17
- pracujący na własny rachunek 17
- studenci, uczniowie 18
- osoby interesujące się polityką 19

Ciekawie wygląda sytuacja na wsi - 42% ogółu mieszkańców wsi o GMO usłyszało po raz pierwszy przy okazji naszego sondażu, ale wśród rolników wskaźnik ten wynosi jedynie 26%. Wynik ten należy ocenić pozytywnie, jako że producenci żywności powinni być grupą posiadającą najwięcej informacji na temat GMO.

2. Z którą z poniższych opinii zgadza się Pan/Pani najbardziej? (Proszę wybrać nie więcej niż trzy odpowiedzi.)

Badania nad organizmami modyfikowanymi genetycznie to:

	2001	2007
a. Niebezpieczna ingerencja w przyrodę.	51	34
b. Groźba pojawienia się u ludzi nowych chorób i alergii.	47	33
c. Ryzyko wywołania niekontrolowanych zmian u człowieka.	37	32
d. Wyzwanie dla nauki i ludzkiego rozumu.	21	15
e. Szansa zwalczania wielu chorób trapiących ludzkość.	18	20
f. Warunek dalszego postępu w wielu dziedzinach.	14	10
g. Niedopuszczalna ingerencja w porządek ustalony przez Boga.	14	9
h. Szansa na zlikwidowanie głodu i niedostatku.	13	13
i. Ryzyko opanowania rynku przez wielkie koncerny.	12	10
j. Inne	16	1
k. Nie wiem	9	28

Hierarchia pozytywnych i negatywnych skutków GMO w zasadzie nie uległa zmianie zmniejszyła się jedynie liczba wskazań na poszczególne ewentualności. Wynika to przede wszystkim z faktu, że w obecnym badaniu znacznie więcej respondentów przyznało się do niewiedzy na temat GMO. Utrzymuje się przewaga wskazywania na skutki negatywne GMO w porównaniu z pozytywnymi, chociaż jest obecnie nieco słabsza (2001 2,4 : 1, a w 2007 2,0 : 1).

B. Dostęp do informacji środowisku.

Pytania odnoszące się do informacji o środowisku po raz pierwszy zadano w badaniach świadomości ekologicznej przeprowadzonych w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa w 2004 roku².

1. Jeśli zauważył(a)by Pan(i) jakieś niepokojące zdarzenia związane ze stanem środowiska /powietrze, woda, zieleń/, do kogo zwrócił(a)by się Pan(i) przede wszystkim z prośbą o informacje na ten temat? (Proszę wybrać nie więcej niż dwie odpowiedzi.)



Nadal instytucją wybieraną najczęściej są organy samorządu lokalnego, lecz ze znacznie mniejszą liczbą wskazań. Zwraca uwagę stabilna i silna pozycja inspekcji ochrony środowiska oraz rosnące znaczenie policji.

W przypadku samorządu oraz inspekcji ochrony środowiska mamy do czynienia ze swoim podziałem stref wpływów. Na wsi i w miastach do 20 tys. mieszkańców wybierana jest przede wszystkim gmina (odpowiednio 48 i 46), w większych miastach najwięcej wskazań otrzymuje inspekcja ochrony środowiska:

	Samorząd	Inspekcja Ochrony Środowiska
Miasta 100-499 tys.	19	44
Miasta powyżej 500 tys.	18	38

Wydaje się, że jest to bardzo ważny wynik wskazujący na społeczne oczekiwania i obowiązki obydwu instytucji w stosunku do obywateli. W dużym mieście mieszkańcy mają do dyspozycji szeroką ofertę łatwo dostępnych różnych instytucji, w których mogą otrzymać informacje i pomoc. W rzeczywistości wiejskiej lub małego miasta wszystkie te funkcje i obowiązki usytuowane są w urzędzie gminy.

2. Czy zdarzyło się Panu(i) kiedykolwiek szukać tego typu informacji?

	2004	2007
a. Tak, wiele razy	2	2
b. Tak, kilka razy	6	5
c. Tak, jeden raz	5	4
d. Nigdy	86	88

Po trzech latach wyniki są identyczne, co może znaczyć, że potrzeby informacyjne społeczeństwa polskiego w zakresie stanu i ochrony środowiska nie wzrosły istotnie lub że informacja ta jest trudno dostępna.

Najprawdopodobniej zachodzą obydwa ewentualności. Mieszkańcy nie zgłaszają się z interwencjami lub prośbami o informacje gdyż nie wiedzą gdzie się kierować, nie mają takich nawyków i potrzeb. Z kolei wydaje się, że samorządy nie w pełni i mało aktywnie propagują dostęp do informacji o środowisku wśród społeczności. Tak tworzy się swoiste negatywne sprzężenie zwrotne. Zmiana tego stanu rzeczy wiązać się musi ze zrozumieniem przez urzędników faktu, że mieszkańcy mogą być najlepszym indykatorem zagrożeń środowiskowych. Mieszkańcy zaś powinni dostrzec korzyści wynikające z korzystania ze swych podstawowych praw, co określa się zwykle postawą obywatelską. A wygląda na to, że do upowszechnienia takich postaw jeszcze nam daleko.

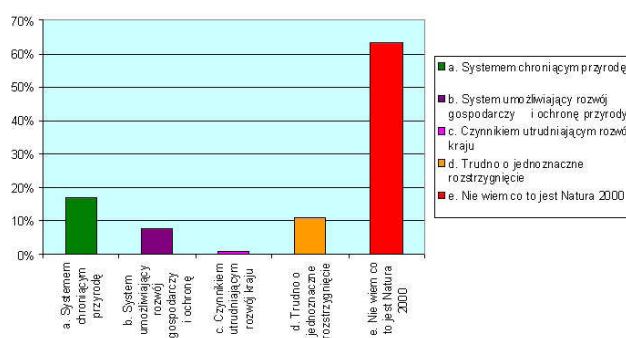
C. Natura 2000

System obszarów Natura 2000 wywołuje w naszym kraju w ostatnim okresie sporo emocji i często jest wikłany w aktualne spory polityczne. Nieprzyjęcie dotychczas pełnego programu obszarów Natura 2000 w Polsce uznawane jest przez opozycję jako poważne zaniedbanie rządu. Wśród samorządowców natomiast coraz częściej słyszany jest pogląd, że lokalizacja obszaru Natury 2000 na ich terenie stanowi istotną barierę rozwojową.

Organizacje ekologiczne z kolei coraz częściej zdają się wyrażać przekonanie, że prawdziwa ochrona przyrody zacznie się w Polsce dopiero z powstaniem pełnej sieci Natura 2000.

Wszystko to tworzy wokół sieci klimat silnych emocji połączony z bardzo ograniczoną wiedzą na temat istoty zagadnienia.

1. Czym według Pana(i) jest przede wszystkim system Natura 2000?



Odpowiedzi wskazują na to, że praktycznie tylko 1/3 badanych słyszała coś o Naturze 2000. Wielce interesujące są wewnętrzne zróżnicowania w próbie.

Najniższy odsetek niewiedzy na temat Natury 2000:

- Próba	63
- Mieszkańcy miast 100-499 tys.	52
- Mieszkańcy miast powyżej 500 tys.	52
- Osoby z wykształceniem wyższym	38
- Inteligencja	43
- Prac. umysłowi	49
- Rolnicy	47
- Uczniowie i studenci	47
- Interesujący się polityką	35
- Mieszkańcy woj. podlaskiego	40
- Mieszkańcy woj. warmińsko-mazurskiego	51

Najwyższy poziom niewiedzy:

- Próba	63
- Osoby w wieku powyżej 65 lat	77
- Osoby z wykształceniem podstawowym	80
- Gospodynie domowe	75
- Bezrobotni	77
- Niezainteresowani polityką	75
- Mieszkańcy woj. opolskiego	76
- Mieszkańcy woj. świętokrzyskiego.	75

Zróżnicowania, w większości przypadków da się wytłumaczyć klasyczną zależnością socjologiczną tłumaczącą kompetencje respondentów poziomem wykształcenia i zmiennymi pokrewnymi: zawody wymagające relatywnie wyższego wykształcenia, mieszkanie w dużym mieście. Innym uwarunkowaniem należy szukać, żeby wyjaśnić zróżnicowania regionalne. Pozycję mieszkańców województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, czyli Zielonych Płuc Polski wiązać należy z dużymi walorami przyrodniczymi tych regionów. Zrozumiałe, że w związku z tym lokowana jest tam duża liczba obszarów sieci Natura 2000.

Kolejny raz zwraca też uwagę relatywnie wysoka pozycja rolników.

O istnieniu Natury 2000 większość mieszkańców naszego kraju dowiedziało się przy okazji konfliktu związanego z planowanym przebiegiem obwodnicy Augustowa. Medialne doniesienia z lutowego protestu podzieliły opinię publiczną według deklarowanych wartości na „obrońców przyrody” i tych, którzy solidaryzowali się z mieszkańcami Augustowa, przez który przejeżdża pięć tysięcy tirów w ciągu doby. Oczywiście takie opisanie obydwu stron jest dość znacznym uproszczeniem, jako że deklaracjom towarzyszył wyraźny kontekst polityczny, a nawet kulturowy.

Nasze pytanie zadawaliśmy cztery miesiące po „Karnawale nad Rospudą”, z nadzieją, że emocje już

opadły, a jednocześnie nie rozpoczął się szum medialny związany z planowanym wznowieniem budowy drogi na terenie spornym.

2. Ostatnio głośne były protesty związane z planowaną budową obwodnicy Augustowa, która ma przeciąć Dolinę Rospudy.

W którym miejscu zdaniem Pana(i) obwodnica Augustowa powinna przecinać rzekę Rospudę?

a. Według przyjętego wariantu	22
b. Według wariantu proponowanego przez organizacje ekologiczne	32
c. Żaden z tych wariantów mi nie odpowiada	7
d. Nie wiem	39

Wybory zdecydowane dotyczą nieco ponad połowy badanych a rozkłady odpowiedzi w poszczególnych kategoriach respondentów znacznie się różnią od rozkładów właściwych dla całej próby.

Zwolennicy wariantu przyjętego przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad.

- Próba	22
- Osoby w wieku 45-54	32
- Pracujący na własny rachunek	46
- Interesujący się polityką	36
- Mieszkańcy woj. Podlaskiego	71

Zwolennicy wariantu lansowanego przez organizacje ekologiczne

- Próba	32
- Osoby w wieku 18-24	51
- Mieszkańcy miast pow. 500 tys.	44
- Uczniowie i studenci	56
- Mieszkańcy woj. dolnośląskiego	44
- Mieszkańcy woj. łódzkiego	45

Zwraca uwagę wysokie poparcie dla wariantu „ekologicznego” ze strony najmłodszych respondentów. Wydaje się, że ta grupa najsilniej identyfikowała się z romantycznym wizerunkiem protestu przekazanym przez media. Poziomu poparcia dla wariantu GDDKiA ze strony mieszkańców województwa podlaskiego (co można było oczekiwać) jest zapewne wyrazem regionalnej solidarności dla mieszkańców Augustowa.

Należy podkreślić brak istotnego związku między poziomem wykształcenia a wyborem określonego wariantu. Rezultat ten przeczy popularnej tezie, że osoby lepiej wykształcone zdecydowanie poparły sprzeciw wobec planowanemu przebiegowi obwodnicy przez Dolinę Rospudy.

Warto wyniki naszych sondaży skonfrontować z rezultatami własnych sondaży CBOS na temat Rospudy³. Respondenci pytani w marcu i sierpniu br. o opinie na temat przebiegu obwodnicy odpowiadali następująco:

Marzec Sierpień

- Obwodnica powinna być wybudowana tak jak planowano, mimo że stanowi zagrożenie dla środowiska naturalnego tych terenów	19	35
- Obwodnica powinna być Poprowadzona inną trasą, aby nie szkodzić środowisku	62	59
- Obwodnica nie powinna być budowana	2	2
- Trudno powiedzieć	17	4

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na możliwości odpowiedzi jakie przedłożono respondentom. Zostały one sformułowane tendencyjnie, zakładając istnienie alternatywnych wariantów przebiegu obwodnicy, z których jeden szkodzi środowisku a drugi nie. W rzeczywistości alternatywa dotyczyła wariantów: organizacji ekologicznych i GDDKiA, tak więc w tym przypadku nie ma zasadnych podstaw do jednoznacznego rozstrzygnięcia, które z rozwiązań bardziej a które mniej szkodzi środowisku, gdyż tej kwestii dotyczył spór.

Mimo tak tendencyjnie skonstruowanej alternatywy po pięciu miesiącach od pierwszego sondażu wariant planowany zyskał aż 16 pkt natomiast jego rywal stracił 3 pkt. Wynik ten okazał się na tyle niewygodny dla badacza CBOS, że w komunikacie sierpniowym nie pokazał porównania z danymi z marca. Tłumaczenie zaniechania „nieco inna metodologia pytania” trudno uznać za wiarygodne.

Dramatyzm wyborów dokonywanych przez respondentów pokazują dwa dalsze pytania zawarte w sierpniowym sondażu CBOS.

3. Czy Pana(i) zdaniem protesty ekologów, którzy nie zgadzają się na zatwierdzony wariant budowy obwodnicy Augustowa są:

- zdecydowanie słuszne	14
- raczej słuszne	48
- raczej niesłuszne	24
- zdecydowanie niesłuszne	11
- trudno powiedzieć	3

Odpowiedzi na powyższe pytanie warto analizować łącznie z następnymi wynikami.

4. Czy Pana(i) zdaniem protesty mieszkańców Augustowa którzy domagają się, by budowa obwodnicy w zatwierdzonym wariantcie rozpoczęła się jak najszybciej są:

- zdecydowanie słuszne	35
- raczej słuszne	47
- raczej niesłuszne	17
- zdecydowanie niesłuszne	3
- trudno powiedzieć	3

Skonstruowana alternatywa wpędza większość (43%) respondentów w schizofreniczną sytuację bycia jednocześnie za i przeciw budowie obwodnicy w zatwierdzonym wariantcie. Poparcie jedynie dla ekologów deklaruje 18%, wyłącznie dla Augustowa 33% badanych.

Rezultaty sondaży pokazują, że casus augustowski jest klasycznym przykładem konfliktu dwóch równie ważnych wartości. W tej sytuacji trudno o satysfakcjonujący wszystkich kompromis, a z drugiej strony bardzo łatwo o manipulację. Otwartą pozostaje jednak nuda kwestia czy mamy do czynienia z realną alternatywą czy też ze sztuczną konstrukcją. Prościej mówiąc, jeśli pewnikiem jest że każda obwodnica Augustowa musi przecinać Dolinę Rospudy, to równie pewnym jest że nie ma 100 - procentowo bezpiecznego dla środowiska przejścia przez ten teren.

Wnioski

Mimo, że nasz sondaż dotyczył trzech ważnych obszarów problemowych jedynie w ograniczonym zakresie, można sformułować na jego podstawie kilka istotnych wniosków:

1. We wszystkich trzech obszarach uderza relatywnie wysoki poziom niewiedzy respondentów na temat sondowanych zagadnień. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć co jest przyczyną takiego stanu rzeczy; brak zainteresowania ze strony społeczeństwa czy niedrożność kanałów edukacyjnych oraz informacyjnych. Bez wątpienia wiedza na temat GMO jest potrzebna nie tylko rolnikom, lecz wszystkim, choćby z tego powodu, że każdy z nas jest konsumentem. Niepokoi też fakt, że 63% badanych nie wie co to jest Natura 2000, ale tylko 39% uchyliło się od wypowiedzi na temat przebiegu obwodnicy przecinającej jeden z obszarów sieci Natura 2000.
2. Wiedza respondentów dotycząca zagadnień poruszanych w sondażu na ogół jest pozytywnie skorelowana z wyższym lub średnim wykształceniem oraz faktem zamieszkiwania w dużym ośrodku miejskim. Jest to zależność dość oczywista gdyż poziom wykształcenia generuje potrzeby informacyjne, zaś duże ośrodki miejskie dysponują w stosunku do swych mieszkańców nadal znacznie większą ofertą kulturalną, edukacyjną oraz informacyjną niż ma to miejsce w mniejszych miastach i wsiach.
3. W naszych badaniach stwierdziliśmy także zależność zbudowaną na innej zasadzie. Otóż w pewnych kwestiach wystąpiły znaczne różnicowania opinii w zależności od regionu w którym mieszkał respondent. Dotyczy to przede wszystkim wiedzy o sieci Natura 2000 oraz wyborze wariantu obwodnicy augustowskiej. Niezależnie od statusu społecznego respondenta bardzo silnie działa tu czynnik miejsca zamieszkania i związane z nim doświadczenia.

¹ Genetycznie Modyfikowane Organizmy. Kto ma rację? Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa Instytut na Rzecz Ekorozwoju. Warszawa 2001

² T. Burger Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego. Warszawa 2005

³ Droga przez Dolinę Rospudy. Postawy wobec modernizacji i środowiska naturalnego. Komunikat CBOS 47/2007, marzec 2007
Polacy o budowie drogi przez Dolinę Rospudy. Komunikat CBOS 130/2007, sierpień 2007

Co to jest dyrektywa UE i jakie ma znaczenie dla urzędników, przedsiębiorców i społeczeństwa?

Dyrektywa jest chyba najczęściej wymienianym i najpowszechniej znanym aktem prawa wspólnotowego.

Jednak czy wszyscy posługujący się tym pojęciem dokładnie wiedzą, z czym wiąże się przyjęcie dyrektywy i czym może zakończyć się ignorowanie jej przepisów?

Na początek konieczne jest parę słów wyjaśnienia, jakiego typu aktem prawnym jest dyrektywa.

Dyrektywa jest, obok rozporządzeń i decyzji, jednym ze źródeł prawa pochodnego Wspólnoty Europejskiej.

Dyrektywa jest jednym z podstawowych aktów prawnych tworzących dorobek prawny Wspólnoty (acquis communautaire) w tzw. I filarze. Jest ona jednym z instrumentów realizacji polityk WE wyznaczonych przez przepisy prawa pierwotnego traktatów, w szczególności Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (dalej: Traktat WE).

Zgodnie z zasadą legalności, określoną w art. 5 ust. 1 Traktatu WE, każdy akt prawny WE, w tym dyrektywa, musi mieć swoją podstawę prawną. W przeciwnym wypadku uznaje się go za nieobowiązujący. Upoważnienie do podjęcia działań legislacyjnych przez instytucje UE w danym zakresie określają poszczególne przepisy Traktatu WE.

Prawidłowo przyjęta dyrektywa jest wiążąca dla wszystkich państw członkowskich UE, do których jest skierowana. Stanowi ona bowiem część tzw. „twardego prawa” Wspólnoty (hard law), za którego nieprzestrzeganie grożą dotkliwe sankcje, z karami pieniężnymi włącznie.

Dyrektywa jest zawsze adresowana do państw członkowskich UE. Po to, aby jej przepisy mogły być stosowane przez podmioty indywidualne (osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej), konieczne jest przeniesienie tych przepisów do prawa krajowego. Proces ten nosi miano transpozycji. Każda dyrektywa kreuje obowiązek dla państw członkowskich UE do zmiany swojego prawa krajowego w taki sposób, aby zostały spełnione cele danej dyrektywy.

Status aktu prawnego, jakim jest dyrektywa, określają przepisy wspólnotowego prawa pierwotnego. **Zgodnie z art. 249 Traktatu WE, dyrektywy są wiążące dla wszystkich państw członkowskich UE, do których są adresowane,**

w odniesieniu do celu, jaki ma być osiągnięty. Wybór formy i metody osiągnięcia tego celu pozostawiony jest dla władz krajowych tych państw.

Dodatkowo, zgodnie z zasadą lojalności, określoną w art. 10 Traktatu WE, państwo członkowskie powinno nie tylko upewnić się, że przepisy dyrektywy zostały prawidłowo przeniesione do prawa krajowego, ale również zapewnić skuteczną egzekucję tych przepisów.

O tym, jak ważne jest prawidłowe przeniesienie przepisów dyrektywy do prawa krajowego, świadczą przepisy Traktatu WE określające możliwe sankcje za niedopełnienie tego obowiązku.

Ciężar odpowiedzialności za transpozycję przepisów dyrektywy do krajowego porządku prawnego ciąży wyłącznie na organach szczebla centralnego - właściwych ministerstwach, przygotowujących projekty aktów prawnych, Radzie Ministrów, organach władzy ustawodawczej oraz Urzędzie Komitetu integracji Europejskiej (UKIE), badającego kwestię zgodności projektu danego aktu z prawem wspólnotowym na wszystkich etapach procesu legislacyjnego.

Ostateczne stanowisko co do prawidłowości transpozycji przepisów dyrektywy do krajowego porządku prawnego należy do instytucji wspólnotowych.

Ostateczne rozstrzygnięcie co do prawidłowości transpozycji przepisów dyrektywy do krajowego porządku prawnego należy do Trybunału Sprawiedliwości WE.

Podstawę do wniesienia skargi na dane państwo członkowskie stanowi art. 226 Traktatu WE. Jest to najczęściej wykorzystywany tryb skargowy. Skargę



do Trybunału poprzedza procedura o naruszenie, w ramach której państwa członkowskie mogą skutecznie oczyścić się ze stawianych im zarzutów.

Na straży zgodności z przepisami wspólnotowymi stoi Komisja Europejska zwana z tego powodu „strażnikiem traktatów” (watchdog of Treaties). Wszczęcie procedury o naruszenie prawa wspólnotowego następuje w momencie wystosowania przez Komisję Europejską formalnych zarzutów przeciwko państwu członkowskiemu wraz z wezwaniem do usunięcia uchybień. Na tym etapie państwo może próbować odeprzeć postawione mu zarzuty bądź też, uznając je, podjąć działania legislacyjne zmierzające do usunięcia naruszeń. Kolejnym etapem przedmiotowej procedury i kolejną szansą na wyjaśnienie co do postawionych zarzutów jest uzasadniona opinia Komisji Europejskiej.

Jeżeli dojdzie już do wszczęcia procedury skargowej przed Trybunałem, na jakiegokolwiek próby załatwienia sprawy jest już z reguły za późno. Postępowanie przed Trybunałem kończy się wydaniem orzeczenia w sprawie, stwierdzającego zgodność, a najczęściej brak takiej zgodności, przepisów prawa krajowego z uregulowaniami dyrektywy. Niezastosowanie się przez państwo członkowskie do wyroku Trybunału grozi powtórным wniesieniem przez Komisję Europejską skargi do Trybunału, w trybie art. 228 Traktatu WE. W takim przypadku sprawa może zakończyć się nałożeniem na państwo członkowskie dotkliwych kar pieniężnych.

Kolejną kwestią jest stosowanie przepisów prawa wspólnotowego, także tych prawidłowo przeniesionych do krajowego porządku prawnego, przez sądy krajowe.

W przypadku, gdy sąd krajowy przy rozstrzyganiu sprawy poweźmie poważne wątpliwości co do prawidłowej interpretacji przepisów prawa wspólnotowego, bez wyjaśnienia których nie jest w stanie wydać orzeczenia w sprawie, może on zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości WE z tzw. pytaniem prejudycjalnym. W przypadku, gdy wątpliwości takie poweźmie sąd, od którego orzeczeń nie przysługują środki odwoławcze, jest on obowiązany do zwrócenia się do Trybunału z wnioskiem o wyjaśnienie. Postawę do wszczęcia procedury prejudycjalnej stanowi art. 234 Traktatu WE.

Odpowiedź na wątpliwości sądu krajowego udzielana jest w formie tzw. orzeczenia wstępnego. Zasadą jest, że w takiej procedurze Trybunał Sprawiedliwości WE nie wypowiada się co do przepisów krajowych, a w szczególności nie ocenia, czy przepisy dyrektywy zostały prawidłowo przetransponowane do porządku prawnego danego kraju, czy też nie. Bez odpowiedzi pozostają także pytania dotyczące zagadnień, które są dostatecznie

jasne i nie budzą wątpliwości (doktryna „acte clair”). Co do zasady Trybunał nie powiela swoich orzeczeń i nie zajmuje się także pytaniami, na które odpowiedź już została udzielona we wcześniej wydanych orzeczeniach (doktryna „acte éclairé”).

Stosowanie dyrektywy na gruncie krajowym nie ogranicza się jedynie do przestrzegania przepisów transponujących jej uregulowania. **W niektórych przypadkach możliwe jest powołanie się wprost na przepisy dyrektywy i skorzystanie z uprawnień w nich przewidzianych, bez względu na to, czy mają one swój odpowiednik w prawie krajowym, czy też nie.** Ma to szczególne znaczenie dla podmiotów indywidualnych (osób fizycznych, prawnych, jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej), które w sprawach ich dotyczących mogą skorzystać z przywilejów przewidzianych przez dyrektywę, bez względu na to, jak władze ich kraju wypełniają swoje zobowiązania wspólnotowe.

Po pierwsze należy wspomnieć tutaj o obowiązującej w postępowaniu przed sądami krajowymi zasadzie pierwszeństwa prawa wspólnotowego, po raz pierwszy wyrażonej w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości WE w sprawie 6/64 Flaminio Costa v. E.N.E.L. W myśl tej zasady, sąd krajowy, w postępowaniu przed nim prowadzonym, nie powinien brać pod uwagę przepisu prawa krajowego, który jest sprzeczny z prawem wspólnotowym, w tym także z przepisami dyrektywy.

Poza tym, w postępowaniu przed sądem krajowym, podmioty indywidualne są uprawnione, w niektórych przypadkach, do skutecznego powoływania się na przepisy wspólnotowych aktów prawnych.

W doktrynie mechanizm ten nazywany jest skutkiem bezpośrednim. Skutek ten może być pionowy: w sporach pomiędzy podmiotem indywidualnym, a państwem, albo poziomy: w relacjach pomiędzy podmiotami indywidualnymi.

Korzystając z doktryny efektu bezpośredniego, jednostka, która zastosowała dany przepis prawa wspólnotowego, może skutecznie powoływać się na ten przepis w postępowaniu przed sądem krajowym, nawet w przypadku braku jego transpozycji, jeżeli jest ona wymagana, przez dane państwo członkowskie.

Nie dotyczy to jednak wszystkich przepisów prawa wspólnotowego. Aby mówić o efekcie bezpośrednim, dany przepis musi być, w myśl orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości WE w sprawie 32/84 van Gend en Loos NV v. Inspecteur der Invoerrechten en Accijnzen:

- jasny i jednoznaczny;
- bezwarunkowy;
- niewymagający podjęcia dalszych działań.

Pionowy bezpośredni efekt dotyczy jedynie przepisów, które nadają uprawnienia podmiotom indywidualnym, które to przepisy mogą być egzekwowane przez uprawnionego od państwa. Poziomy efekt bezpośredni działa na analogicznych zasadach, ale wyłącznie na szczeblu: jednostka przeciwko jednostce.

Omówione powyżej mechanizmy mogą być wykorzystywane w odniesieniu do przepisów dyrektywy, także, a raczej przede wszystkim, w przypadku braku transpozycji dyrektywy do krajowego porządku prawnego.

Uprawnienie do powoływania się przez podmiot indywidualny, przed sądem krajowym, na przepisy dyrektywy, w sporze z organami władzy państwowej, wskazane zostało w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości WE w sprawie 41-74 Van Duyn v. Home Office.

W odniesieniu do przepisów dyrektywy możliwe jest również zastosowanie mechanizmu poziomego efektu bezpośredniego. **Jednostka może powołać się, na przepisy dyrektywy, w postępowaniu sądowym dotyczącym sporu z innym podmiotem indywidualnym, w przypadku, gdy ten drugi podmiot wykonuje zadania quasi państwowe** i jako taki stanowi on „emanację” państwa (orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości WE w sprawie C-188/89 Foster v. British gas plc).

Doktryna prawa europejskiego w zakresie możliwości wykorzystania przepisów dyrektywy w postępowaniu przed sądem krajowym, przewiduje jeszcze jeden mechanizm w swej istocie łączący opisane powyżej: zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego oraz skutek bezpośredni, choć dużo mniej radykalny w skutkach.

Chodzi tu o pośredni efekt przepisu prawa wspólnotowego, opisany w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości WE w sprawie 14/83 Von Colson and Kamann v. Land Nordrhein - Westfalen. Zgodnie z ww. orzeczeniem, **prawo krajowe powinno być interpretowane w świetle celu, jaki przyświeca właściwym przepisom wspólnotowym.** Interpretacja taka nie może jednak stać w jawnej sprzeczności z danym przepisem prawa krajowego.

Możliwość wykorzystania instrumentu efektu pośredniego w odniesieniu do dyrektywy została potwierdzona w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości WE w sprawie C-106/89 Marleasing S.A. v. La Comercial Internacional de Alimentacion S.A. Orzeczenie to powtarza ww. tezę ze sprawy 14/83 Von Colson and Kamann dodając, iż bez znaczenia jest tu fakt, czy dany przepis został przyjęty w celu transpozycji przepisów dyrektywy, czy też nie. Nieistotne jest również następstwo czasowe obu przedmiotowych przepisów: krajowego i wspólnotowego.

Ostatnim wartym omówienia, choć chyba najistotniejszym z mechanizmów związanych ze stosowaniem przepisów dyrektywy na gruncie prawa krajowego, jest możliwość ubiegania się o odszkodowanie od państwa za szkodę poniesioną w związku z naruszeniem przez to państwo przepisów prawa wspólnotowego.

Odpowiedzialność odszkodowawcza państwa członkowskiego za naruszenie prawa wspólnotowego, w odniesieniu do podmiotów indywidualnych, po raz pierwszy została wskazana w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości WE w sprawach połączonych C-6/90 i C-9/90 Francovich i Bonifaci v. Włochy. Zgodnie z ww. orzeczeniem, jeżeli w przypadku naruszenia przez państwo członkowskie przepisów prawa wspólnotowego (w szczególności braku transpozycji lub nieprawidłowej transpozycji dyrektywy) jednostka poniosła szkodę, może ona wystąpić przeciwko temu państwu, przed sądem krajowym, z pozwem o odszkodowanie. Zasadą prawa wspólnotowego jest, iż **państwo członkowskie jest obowiązane do wypłaty odszkodowania za szkodę poniesioną przez podmioty indywidualne w wyniku naruszenia przez to państwo przepisów prawa wspólnotowego.**

Konieczne jest jednak tutaj spełnienie następujących przesłanek:

- intencją danego przepisu dyrektywy jest przyznanie uprawnień podmiotom indywidualnym;
- możliwe jest zidentyfikowanie tych uprawnień na podstawie samej dyrektywy;
- musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem a wyrządzoną szkodą.

Ponadto, jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych C-46/93 Brasserie de Pecheur S.A. v. Germany i C-48/93 Factortame v. UK, naruszenie prawa musi być wystarczająco poważne. Takim poważnym naruszeniem prawa jest przede wszystkim brak transpozycji przepisów dyrektywy w wyznaczonym na to czasie.

Jednocześnie konieczne jest, aby przepisy zastosowane przez sąd krajowy w procedurze odszkodowawczej za naruszenie prawa wspólnotowego, nie były mniej korzystne, niż te stosowane na gruncie czysto krajowym oraz, żeby nie stwarzały poważnych barier czyniąc uzyskanie odszkodowania niemożliwym bądź znacznie utrudnionym.

Więcej artykułów o tej tematyce znajdziesz na Ekoportalu:

www.ekoportal.gov.pl

Odpad ? Ściek ? A może jeszcze coś innego...

Słowo „odpad” w polskim języku wciąż jeszcze przesiąknięte jest przesadnie negatywnym znaczeniem. Wrażenie, że wielu z nas się go obawia stwarza potrzebę wyjaśnienia, co obecnie należy przez ten termin rozumieć?

Definicje

„Odpad” w internetowym słowniku języka polskiego PWN oznacza resztkę surowca odpadającą przy produkowaniu czegoś lub pozostającą po wykorzystaniu czegoś. Definicja ta jest zbliżona do tej, która obecnie funkcjonuje w polskiej i europejskiej terminologii prawniczej.

Zanim jednak przejdziemy do definicji odpadów zawartej w jednej z ustaw, skupmy się na kilku przykładach, które pomogą nam tą definicję w zbliżonej formie skonstruować.

Najprostszym przykładem odpadu, który słusznie nasuwa się już na początku jest zawartość kubła lub innego pojemnika, które najczęściej znajdują się w kuchniach naszych domów. Zawierają one najczęściej opakowania po wykorzystanych produktach spożywczych, resztki z przygotowania posiłków, czasem nieprzydatne już przedmioty codziennego użytku. Zbliżoną zawartość mają specjalnie do tego celu wystawione pojemniki, które znajdziemy na ulicach, przystankach, naszych miejscach pracy, wypoczynku i innych miejscach, w których przebywamy. Wszystkie one niezaprzeczalnie stanowią odpady powstające w naszym codziennym życiu. Jest to specyficzna grupa odpadów - odpady komunalne.

Odpadami stają się także wyrzucone przez nas meble, zużyte baterie i akumulatory, urządzenia elektryczne i elektroniczne, wycofane z eksploatacji samochody.

Warto zwrócić uwagę, że jednak największa ilość odpadów powstaje w przemyśle. Według danych zawartych w „Krajowym planie gospodarki odpadami 2010” w 2004 r. wytworzono ok. 121 mln ton odpadów innych niż komunalne i niebezpieczne, co stanowiło ok. 90% wszystkich odpadów wytworzonych w tym czasie w Polsce.

Największe ilości odpadów powstały w przemyśle wydobywczym 58,3% całości wytwarzanych odpadów, w przemyśle energetycznym - 23,0%, rolno-spożywczym 7,3% oraz z instalacji i urządzeń służących zagospodarowaniu odpadów z oczyszczalni ścieków oraz uzdatniania wody pitnej i wody do celów przemysłowych 4,7%.

Zatem tak nam bliskie odpady komunalne stanowią tylko część (ok. 10%) wszystkich odpadów powstających na terenie naszego kraju.

Warto zastanowić się, co łączy wszystkie

wspomniane materiały, substancje lub przedmioty. Otóż stanowią one pozostałość z czyjegoś bytowania, działalności lub procesu produkcyjnego - pozostałość której posiadacz pozbył się. To ostatnie słowo jest kluczem do obowiązującej w prawodawstwie zarówno polskim, jak i europejskim definicji odpadów.

Definicja ta, zawarta w ustawie o odpadach [1] w skróconej formie wskazuje, że odpadami jest każda substancja lub przedmiot, którego posiadacz pozbywa się, zamierza się pozbyć, lub do jej pozbycia się jest zobowiązany.

Stosowanie definicji

Interesujący w powyższych definicjach jest brak związku kwalifikacji czegoś jako odpadu z jego wartością handlową. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy może być chociażby nie tak rzadko zdarzająca się sytuacja, w której to odbierający odpad nie żąda zapłaty za wykonanie tej usługi. Co więcej, można spotkać się przypadkami płacenia przez odbiorcę za możliwość przejęcia odpadu i dalszego nim obrotu. Taka sytuacja ma miejsce np. w przypadku odbierania olejów odpadowych, które powstają np. w stacjach obsługi pojazdów. Mogą one zostać przetworzone w specjalnie do tego zaprojektowanej rafinerii w celu uzyskania oleju bazowego, który z kolei jest składnikiem do produkcji olejów smarowych.

Można zatem stwierdzić, że coraz częściej **odpady stają się szczególnego rodzaju towarami, obrót którymi podlega dodatkowym, specjalnym przepisom** takim jak np. wspomniana ustawa o odpadach. Bardzo często bowiem odpady mogą stanowić surowce do różnych procesów produkcyjnych, które jednocześnie są procesami ich odzysku, i które umożliwiają odpadom powrót na rynek zbytu, ale już w postaci produktów lub ich części.

Trzeba również zwrócić uwagę, na fakt, że zawarta w ustawie o odpadach definicja nie rozróżnia, kto może przyczynić się do powstania odpadu. Jest nim po prostu „posiadacz” np. substancji, który się jej pozbywa. **Odpad więc może powstać u przedsiębiorcy, rolnika lub choćby gospodyni domowej.**

Wszystkie wspomniane wyżej okoliczności spowodowały, że obecnie mamy do czynienia ze znaczącym rozkwitem działalności związanej



z zagospodarowaniem różnego rodzaju odpadów. Od kilku lat można nawet mówić o istnieniu nowej branży w gospodarce - gospodarki odpadami.

Zawarta w ustawie definicja odpadów ma tak szeroki zakres stosowania, że właściwie każdy przedmiot, w zależności od zachowania jego posiadacza (warunek choćby zamiaru pozbycia się) może stać się odpadem. **Zatem, jeśli wspomniany posiadacz nie jest zobowiązany do pozbycia się, nie pozbywa się, a także nie ma zamiaru pozbycia się jakiejś rzeczy to ta rzecz, w rozumieniu obowiązującego prawa, nie będzie stanowiła odpadu.**

Konsekwencją tego są nierzadkie problemy z jednoznacznym stwierdzeniem, co i w jakim momencie staje się odpadem lub co i w jakim momencie (w przypadku procesu odzysku) tym odpadem być przestaje.

Z tego względu przepisy przewidują pewne wyjątki, których przepisy ustawy o odpadach nie dotyczą. Należą do nich m.in.:

- gazy i pyły wprowadzane do powietrza,
- ścieki,
- odchody zwierząt, obornik, gnojówka i gnojowica,
- masy ziemne lub skalne usuwane lub przemieszczane w związku z realizacją inwestycji lub w związku z wydobywaniem kopalin.

Warto jednak zwrócić uwagę, że nie wszystkie wspomniane wyjątki nigdy nie będą mogły być zakwalifikowane jako odpady. W przypadku mas ziemnych lub skalnych powstających na skutek realizacji jakiejś inwestycji warunkiem wyłączającym je spod ustawy o odpadach jest istnienie odpowiednich zapisów w określonych dokumentach (np. decyzji o pozwoleniu na budowę), które wskazywały będą warunki i sposób zagospodarowania tych mas. W sytuacji nie spełnienia tego warunku mogą one stać się odpadem.

Jeśli chodzi o **odchody zwierząt, obornik, gnojówkę i gnojowicę - to w sytuacji, gdy przeznaczone zostaną do rolniczego wykorzystania, nie powinny być zaliczone do odpadów.**

Natomiast w przypadku „ścieków” ustawa o odpadach odwołuje się do definicji ścieków zawartej w ustawie Prawo ochrony środowiska. **Jeśli zgodnie z tą definicją mamy doczynienia ze ściekiem wyklucza to kwalifikację substancji czy innej pozostałości jako odpadu.** Jeśli natomiast definicja ta nie zostanie spełniona np. ciekła pozostałość z jakiegoś procesu produkcyjnego nie będzie stanowiła wód zużytych na cele gospodarcze (Prawo ochrony środowiska) [2] to znowu będziemy mieli do czynienia z odpadem. Z sytuacją taką możemy się spotkać np. w przypadku ciekłych pozostałości powstających w przemyśle galwanicznym lub garbarskim.

Zdarzają się również sytuacje odwrotne - gdy posiadacz danej substancji, która jest pozostałością z jakiegoś procesu produkcyjnego niesłusznie kwalifikuje ją jako odpad. Może mieć to miejsce w przypadku, kiedy oceniając, czy mamy doczynienia z odpadem, w pierwszej kolejności „zabierzemy się” za dokument jakim jest katalog odpadów [3] zapominając o hierarchii aktów prawnych. Jest to podstawowy błąd, mimo że w większości przypadków, jeśli dany przedmiot lub substancja znajduje się w tym katalogu, to istnieje dość duże prawdopodobieństwo, że stanowi on odpad w rozumieniu przepisów.

Katalog odpadów jest narzędziem, który służy ich ewidencjonowaniu, poprzez przyporządkowanie im jednego z ok. 1500 sześciocyfrowych kodów. Warto jednak zwrócić uwagę, że sam katalog odpadów niejednokrotnie ma charakter otwarty i obejmuje praktycznie każdą substancję lub przedmiot. Dlatego **istotne jest, aby w pierwszej kolejności korzystać z definicji odpadów zawartej w ustawie o odpadach, a dopiero później szukać właściwego dla tych odpadów kodu.**

Z opisaną wyżej sytuacją możemy spotkać się w przemyśle ceramicznym, dla którego w katalogu odpadów przewidziano możliwość wystąpienia m.in. odpadów o kodzie 10 12 08 tj. „wybrakowane wyroby ceramiczne, cegły, kafle i ceramika budowlana (po przeróbce termicznej)”. Jeśli posiadacz wybrakowanych wyrobów przekazałby je następnemu posiadaczowi niewątpliwie należałoby uznać je za odpady. Natomiast, jeśli wyroby te są zawracane w obrębie tego samego procesu produkcyjnego do produkcji tych samych, nie wybrakowanych już wyrobów, nie będziemy mieli do czynienia z odpadami. Nie będzie bowiem spełniony warunek „pozbycia się” zawarty w definicji odpadów.

Przytoczony przykład może uzmysłwić, jak istotne może być zachowanie wytwórcy (posiadacza danej substancji) przy korzystaniu z definicji odpadów.

Stosowanie definicji odpadów, w odniesieniu do różnych przedmiotów lub substancji jest istotne praktycznie dla każdego rodzaju działalności. Jeśli w trakcie prowadzonej działalności powstają odpady to automatycznie działalność ta podlegać będzie szerokiej gamie przepisów, które w większości zostały zawarte w ustawie o odpadach oraz towarzyszących jej rozporządzeniach.

[1] Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz.U. z 2007r. Nr 39, poz. 251, z późn. zm.)

[2] Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2006 r. Nr 129, poz. 902, z późn. zm.)

[3] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 27 września 2001 r. w sprawie katalogu odpadów środowiska (Dz.U. Nr 112, poz. 1206) wydane na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach

Prawa i obowiązki użytkowników sprzętu elektrycznego i elektronicznego

Każdy z nas ma w domu przynajmniej kilka urządzeń elektrycznych i elektronicznych tj. telewizor, lodówka, pralka i in. W porównaniu z tym co posiadaliśmy 10-15 lat temu (ok.2 urządzenia/gospodarstwo domowe) można zauważyć, że takich urządzeń pojawia się w naszych mieszkaniach coraz więcej. W naszych domach pojawiły się komputery, odtwarzacze video i dvd, kuchenki mikrofalowe czy zmywarki. Naukowcy oceniają, że obecnie posiadamy nawet do 10 urządzeń elektrycznych i elektronicznych (czyli posiadamy o ok. 500% więcej urządzeń elektrycznych i elektronicznych).

Ocenia się, że cykl życia tego typu produktów to 8-12 lat, jednak biorąc pod uwagę szybkość rozwoju branży elektronicznej np. zmiany w konstrukcji komórek czy komputerów, niektóre z nich będą wyrzucane częściej, a niektóre nawet co roku.

Wobec powyższego coraz więcej odpadów sprzętu elektrycznego i elektronicznego pojawia się w strumieniu odpadów pochodzących z naszych domów.

Dlatego też w Unii Europejskiej wydana została dyrektywa 2002/96/WE w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, która określiła sposób gospodarowania zużytym sprzętem i wprowadziła główne cele do osiągnięcia w zakresie zbierania zużytego sprzętu oraz osiągniętych poziomów odzysku i recyklingu tego typu odpadów.

W Polsce wprowadzono te przepisy ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (Dz.U. Nr 180, poz.1495). Ustawa oprócz określenia obowiązków wprowadzających sprzęt, podmiotów zbierających zużyty sprzęt i zajmujących się przetwarzaniem i prowadzeniem odzysku i recyklingu, określa również obowiązki dla użytkowników sprzętu.

Zacznijmy od zakazu.

Jednym z ważniejszych, i trudniejszych (ze względu na nasze przyzwyczajenia) jest **zakaz wyrzucania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego łącznie z innymi odpadami**. Znaczy to, że sprzęt którego chcemy się pozbyć musimy zgromadzić oddzielnie np. w osobnym pojemniku zamiast wyrzucania wprost do śmietnika. Warto tutaj zaznaczyć, że jeżeli zostaniemy „przyłapani” na wyrzucaniu zużytego sprzętu razem z innymi odpadami możemy zapłacić karę grzywny, która może wynieść nawet 5000 zł.

Co zatem trzeba zrobić z takimi odpadami?

Użytkownicy sprzętu przeznaczonego dla gospodarstw domowych są zobowiązani do oddania zużytego sprzętu zbierającemu zużyty sprzęt.

Zbierającym zużyty sprzęt będzie:

- sprzedawca detaliczny lub hurtowy sprzętu elektrycznego i elektronicznego;
- gminna jednostka prowadząca działalność w zakresie odbierania odpadów komunalnych lub
- przedsiębiorca, który posiada zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych.

Jeżeli mamy zamiar kupić sobie nowy sprzęt, bo stary jest zepsuty lub chcemy wymienić posiadany sprzęt na ten lepszej generacji (np. telewizor lub komputer) to wtedy możemy przekazać do sprzedawcy stary sprzęt, bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Jednak należy zaznaczyć, że kupując np. lodówkę możemy oddać tylko starą lodówkę a nie np. telewizor czy telefon, czyli oddawany zużyty sprzęt musi być tego samego rodzaju co kupowany

i nie może być oddawanych więcej sztuk niż kupujemy.

Trzeba też pamiętać, że przy oddawaniu zużytego sprzętu przy zakupie nowego nie może być od nas pobierana opłata. Jeżeli jednak sprzedawca musi dodatkowo dokonać transportu zużytego sprzętu od naszego domu do sklepu może wtedy doliczyć koszty transportu, ale tylko transportu. Warto dlatego pilnować sprzedawców żeby przy transporcie nie doliczali nam zbyt dużo, co się niestety zdarza.

W przypadku, gdy nie zakupujemy żadnego nowego sprzętu a jednak chcemy pozbyć się zbędnego odpadu z domu należy oddać taki zużyty sprzęt firmie, która odbiera od nas inne odpady komunalne, czyli tej firmie, z którą mamy podpisaną umowę na wywóz śmieci.

Jeżeli mieszkają Państwo w bloku warto w takiej sytuacji zadzwonić do administracji osiedla i zapytać jakie zasady oddawania posegregowanych odpadów obowiązują na osiedlu.

Trzeba również pamiętać, że **informację o tych firmach, które są uprawnione do odbioru zużytego sprzętu** (posiadają niezbędne decyzje na odbieranie odpadów, wydawane przez wójta, burmistrza bądź prezydenta naszej miejscowości) **ma obowiązek udzielać urząd gminy, np. poprzez przedstawienie na stronie internetowej spisu takich firm jak również adresów punktów zbierania zużytego sprzętu, czyli miejsc gdzie sami możemy takie odpady przynieść.**

W przypadku oddawania zużytego sprzętu firmie odbierającej odpady komunalne również nie powinniśmy ponosić dodatkowych kosztów.

Poza tym należy pamiętać, że gmina jest obowiązana do zapewnienia selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Rozumie się przez to określenie systemu zbierania odpadów na poziomie gminnego planu gospodarki odpadami, w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy oraz wymaganiach dla przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości. Dlatego warto jest sprawdzać na stronach internetowych urzędu gminy jaki system został określony dla naszej okolicy i jakie wynikają z tego obowiązki i dla nas i dla tych, którzy odbierają od nas odpady jak też jakie mamy prawa.

Szczególnie, że za gospodarowanie zużytym sprzętem płacimy już przy zakupie nowych urządzeń. Koszty zbierania, przetwarzania, odzysku czy recyklingu już są wliczone do ceny produktu, który kupujemy. Czasami nawet są one przedstawiane na fakturze czy paragonie jako „koszty gospodarowania odpadami”.

Wobec powyższego pamiętajmy, że:

- **nie wolno wyrzucać zużytego sprzętu razem z innymi odpadami;**
- **należy przekazywać zużyty sprzęt albo do sklepu (jeżeli kupujemy nowy sprzęt) bądź do firmy odbierającej od nas odpady komunalne bezpłatnie;**
- **należy czytać faktury, rachunki przy robieniu zakupów;**
- **należy czytać obowiązujące w naszej gminie regulaminy utrzymania czystości i porządku w gminie dowiemy się z nich jakie są nasze obowiązki, ale też czego możemy wymagać, od tych którzy zarządzają gminą.**

I przede wszystkim nie traktujmy obowiązku selektywnego gromadzenia odpadów jako niepotrzebnego utrudnienia a jako nasz codzienny rytuał.

www.ekoportal.gov.pl



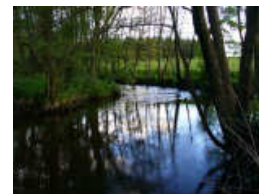
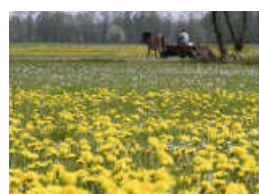
**Sprawdź czy
Twój Urząd Gminy i Starostwo
udostępniają wykaz danych
o dokumentach dotyczących środowiska
poprzez internet (BIP)**

**Twoim prawem jest wiedzieć
jakie informacje możesz uzyskać i gdzie !**

**Urząd ma obowiązek udostępniać
informacje o środowisku i jego ochronie**

**Ekoportal umożliwia urzędom
prowadzenie wykazu BEZPŁATNIE I
BEZPIECZNIE.**

**Już ponad 500 urzędów prowadzi wykaz
za pośrednictwem Ekoportalu.**



www.ekoportal.gov.pl



internetowe okno
polskiej ekologii
www.ekoportal.gov.pl



Centrum Informacji o Środowisku

ekoportal

**stan środowiska
zależy również
od Ciebie!**